

Filip Kubiaczyk

(Poznań)

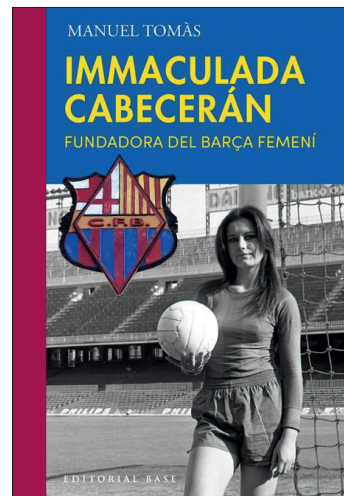
<https://orcid.org/0000-0003-4124-6480>

O KATALOŃSKIEJ PIŁKARCE, KTÓRA PRZEŁAMAŁA STEREOTYPY

Manuel Tomás Belenguer, Inmaculada Cabecerán.
Fundadora del Barça Femení, Editorial Base, Barcelona 2025, ss. 200, czarno-białe ilustracje.

FC Barcelona to jedna z najbardziej rozpoznawalnych drużyn piłkarskich posiadająca fanów na całym świecie. Duża liczba polskich *culés* odpowiada za jej niesłabnącą popularność również nad Wisłą, zwłaszcza po transferach do katalońskiego klubu Roberta Lewandowskiego (2022), Ewy Pajor i Wojciecha Szczęsnego (2024). Przejście do Barcy najlepszej polskiej piłkarki wraz z towarzyszącym mu zauważalnym wzrostem zainteresowania piłką kobietą w Polsce zaowocowało wykupieniem praw do transmisji meczów kobiecej Blaugrany przez stację TVP Sport. Z kolei znakomita gra Pajor w nowym klubie sprawiła, że również kobieca FC Barcelona ma coraz więcej kibiców w naszym kraju.

Jak twierdzi Alexia Putellas, liderka Barcy, piłka nożna przecież „nie ma płci”¹. Mimo nadal pokutującego przekonania, w myśl którego to, w co grają kobiety na zielonej murawie, nie jest ani piłką nożną, ani czymś kobiecym (hiszp. *ni esto es fútbol, ni es femenino*), piłkarki na całym świecie codzienną determinacją w re-



¹ Alexia Putellas: „El fútbol no tiene género”, 2022.

alizacji swojej pasji kruszą stereotypy. Pozwalają nam zachwycać się poziomem i jakością gry, nagrodami Alexii Putellas i Aitany Bonmatí, najlepszych piłkarek świata grających w Blaugranie², i cieszyć z rekordów frekwencji na meczach kobiecej Barcy rozegranych na Camp Nou³. Przy tym wszystkim warto jednak pamiętać o pionierce, fundatorce kobiecej FC Barcelony, która położyła fundamenty pod sukcesy swoich następczyń, stawiając czoło seksistowskiemu i mizoginistycznemu społeczeństwu. Mimo tych historycznych dokonań nie jest ona jednak postacią powszechnie znaną, nawet w Katalonii. Tym bardziej należy docenić zadanie, jakiego podjął się Manuel Tomás Belenguer (dalej: Manuel Tomás), autor książki o Cabecerán, która w kwietniu 2025 roku ukazała się nakładem wydawnictwa Base (w języku katalońskim).

Manuel Tomás ukończył historię na Universidad Autònoma de Barcelona, a od 1992 roku pracuje w Archiwum Historycznym FC Barcelony (L'Arxiu Històric del FC Barcelona), co daje mu dostęp do ważnych i mało znanych materiałów archiwalnych klubu. Jako historyk pracujący z archiwaliaми na co dzień za cel stawia sobie przywracanie i zachowywanie pamięci o ważnych postaciach i wydarzeniach w historii klubu, mało jednak znanych szerszemu gronu odbiorców. Jest autorem i współautorem kilku książek, które czynią zadość temu postulatowi. Wśród nich warto wymienić „Les Corts i el Barça. Vuitanta-cinc anys d'història compartida”⁴, „Barça inèdit”⁵, „Barça insòlit”⁶, „Barça oblidat”⁷, a zwłaszcza „Barça femení: història des dels orígens fins al triplet”⁸ w całości poświęconą genezie i historycznemu rozwojowi żeńskiej drużyny Blaugrany.

Recenzowana książka zaczyna się od słowa wstępnego autorstwa obecnej piłkarki FC Barcelony Patri Guijarro, która zapewnia, że tak ona, jak i jej koleżanki z drużyny „mają w pamięci” przykład, jaki dała im La Lala (przydomek Cabecerán) i zawsze „będą walczyły” o swoje jako „jej godne sukcesorki” (s. 8). Słowa te wprost wskazują na pamięć piłkarek Blaugrany o roli, jaką odegrała Cabecerán w powstaniu ich klubu.

Autor przybliży czytelnikowi postać założycielki Barcy w porządku chronologicznym, przeplatając narrację niezbędnymi do kompleksowego zrozumienia dzieła Cabecerán odwołaniami do poglądów na temat kobiecej piłki nożnej i pozycji kobiety w ówczesnym hiszpańskim społeczeństwie.

² W ostatnich latach obie piłkarki łącznie zdobyły aż pięć Złotych Piłek – Putellas dwie, Bonmatí trzy!

³ Chodzi o mecze w Lidze Mistrzyń w 2022 roku z Realem Madryt (91 533 widzów) i VFL Wolfsburg (91 648 widzów).

⁴ Tomás 2007.

⁵ Tomás, Porta 2016 (dostępna też w wersji hiszpańskiej).

⁶ Tomás, Porta 2017 (dostępna też w wersji hiszpańskiej).

⁷ Tomás, Porta 2021 (dostępna też w wersji hiszpańskiej).

⁸ Tomás 2022.

Historia Cabecerán zaczęła się 17 listopada 1970 roku, kiedy to spotkała się z prezesem FC Barcelony Agustí Montalem Costą (1969-1977). Zostało ono zauważone w katalońskiej prasie, również w magazynie „Barça”, w którym pojawiła się wzmianka o „dziwnej wizycie”. Już sam fakt, że udało się jej doprowadzić do trwającego trzydzieści minut spotkania z Montalem, wywoływał emocje. Niektórzy tłumaczyli to tym, że prezes Barcy zgodził się na rozmowę, myśląc, że chodzi o jakąś sprawę charytatywną. Natomiast według Montserrat, jej siostry, spotkał się z nią dlatego, że była piękną kobietą. Piłkarka Carmen Nieto podkreśla jednak, że prezes traktował je zawsze z dużą sympatią i realizował wszystkie ich postulaty, zachęcając je, aby nigdy się nie poddawały⁹ (s. 36).

Na propozycję Cabecerán, że Barça powinna utworzyć drużynę kobiecą, Montal miał przystać pod warunkiem, że sama znajdzie piłkarki i ją zorganizuje (s. 15). Cabecerán zabrała się do pracy od razu. Na łamach „Revista Barcelonista” ukazało się ogłoszenie pt. „Kobieca piłka w zasięgu wzroku”, które według autora książki dało „historyczny początek Barcy Femeni”. Tym samym początki kobiecej Blaugrany są uderzająco podobne do początków męskiej drużyny (podobne ogłoszenie autorstwa Hansa Gampera, założyciela męskiej Barcy, ukazało się 22 października 1899 roku na łamach „Los Deportes”; s. 17). Treść ogłoszeniu Cabecerán była następująca:

Kobieca piłka nożna przeciera szlaki. Zbliża się do Barcelony. Do tego stopnia, że przybywa do nas młoda pani z prośbą o pomoc w skompletowaniu składu dobrych piłkarek. Inmaculada Cabecerán, jak się nazywa, ma projekt zorganizowania drużyny piłkarskiej w ramach FC Barcelony. W tym celu zrobiła już pierwszy krok, jakim była rozmowa z panem Montalem, który przyjął pomysł życzliwie, zastrzegając, że powie „tak” zawsze, kiedy drużyna wygra wszystkie mecze. Pani Cabecerán ma już kilka piłkarek, ale potrzebuje więcej. Ma nadzieję, że wszystkie panie w wieku od 18 do 25 lat, i które w naturalny sposób chcą być częścią tej kobiecej drużyny piłkarskiej, zadzwonią pod numer telefonu 247 84 67, a panna Cabecerán poinformuje je o wszystkim. Potencjalnie aspirujące piłkarki powinny mieć na uwadze, że debiut drużyny będzie miał miejsce w Boże Narodzenie na stadionie Barcy. Jako informację uzupełniającą dodajmy, że na północy [Hiszpanii – F.K.] istnieją już 24 drużyny kobiece, a w Madrycie 3. Tak więc panie, grajmy w piłkę nożną (s. 17).

Na ogłoszenie odpowiedziała spora grupa dziewczyn, z której szybko powstała drużyna. Jej debiut na Camp Nou miał miejsce 25 grudnia 1970 roku. Autor podkreśla wagę rozegrania tego meczu, zwłaszcza że w ówczesnej Hiszpanii dominował „socjologiczny seksizm” (s. 39). Drużyna stworzona przez Cabecerán wystąpiła pod nazwą Selección Ciudad de Barcelona (kat. Selecció Ciutat de Barcelona),

⁹ Zwłaszcza że nie wszyscy w zarządzie klubu byli przychylni inicjatywie rozwijania kobiecej piłki nożnej. Fortea Miras 2020.

czyli „Reprezentacji Miasta Barcelony”, a jej rywalem był zespół Unió Esportiva Centelles (mecz zakończył się wynikiem 0:0, a w rzutach karnych 4:3 wygrały pionierki Barcy). Zawodniczki zagrały wówczas w białych koszulkach – bez oficjalnego uznania piłki kobiecej przez władze Królewskiego Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej nie mogły korzystać z klubowych strojów ani herbu. Przed meczem trener rywalek, Ramon Garriga, powiedział: „Kobiety mają ogromny talent do gry w piłkę nożną i trzymania linii. Przyszłość kobiecej piłki może być znakomita, jeśli kobiety zaczną grać w piłkę w odpowiednim wieku, zanim osiągną wiek młodzieńczy”. Później natomiast stwierdził:

Kobiety mają lepszą intuicję niż mężczyźni, są bardziej przebiegłe i rekompensują brak siły większą przenikliwość, dzięki czemu potrafią uczynić piłkę nożną ciekawszą, inteligentniejszą i przyjemniejszą niż mężczyźni. Jeśli piłka nożna kobiet otrzyma potrzebne wsparcie i będzie się rozwijać, każdy, kto chce oglądać prawdziwą piłkę nożną, będzie musiał chodzić na mecze kobiet (s. 41).

Słowa te zostały wypowiedziane w latach siedemdziesiątych XX wieku przez osobę żyjącą w Hiszpanii frankistowskiej, w której ideałem kobiety¹⁰ była poslušna i uległa „dobra żona” i „dobra matka”, której miejsce było w domu, u boku męża i dzieci, jako „strażniczki domowego ogniska”. Za uleganie „pokusie” gry w piłkę nożną dziewczyny były bite albo w ramach „kary” golono im głowy. Było to zatem stanowisko wręcz rewolucyjne. Pozwolę sobie jednak stwierdzić, że w 2025 roku w wielu miejscach nadal pozostaje aktualne... Niezwykle brzmią zwłaszcza słowa *fútbol de veritat* („prawdziwa piłka nożna”) w odniesieniu do gry kobiet.

W 1971 roku drużyna została włączona do grup kibicowskich (hiszp. *peñas*) Barcy i zmieniła nazwę na Peña Femenina Barcelonista (kat. *Penya Femenina Barcelonista*)¹¹. Prezes Montal podkreślał, że nie będzie to oficjalna drużyna Barcy, jako że kobieca piłka nożna nie była jeszcze w Hiszpanii oficjalnie uznawana (s. 20-21). Nadal nie mogła więc używać herbu klubu¹². Wypowiedzi Montala z tamtego okresu cechuje pewna ambiwalencja, jeśli chodzi o ocenę przyszłości kobiecej piłki

¹⁰ Więcej na ten temat zob. Kubiacyk 2024, s. 63-81.

¹¹ Wiązało się to z tym, że grały w bordowo-granatowych koszulkach, mogły trenować na boiskach klubu w pobliżu Camp Nou i korzystać ze sztabu medycznego drużyny (s. 72). Jednak, według autora, już w 1972 roku Barça przestała im pozwalać na korzystanie z tych boisk, co zmusiło je do trenowania na boiskach innych katalońskich drużyn (trwało to aż do 1984 roku; s. 184). W 1983 roku drużyna zmieniła nazwę na Club Femenino Barcelona (kat. *Club Femení Barcelona*; s. 71). Jak podaje autor, w 2000 roku Club Femeni Barcelona zintegrował się z Fundacją klubu. Jednak drużyna ta stała się oficjalną sekcją klubu dopiero w 2002 roku. W 2015 roku nastąpiła z kolei profesjonalizacja pierwszej drużyny kobiecej. *Introducción histórica del fútbol femenino*, 2020.

¹² Jak podaje autor, mimo to piłkarki dyskretnie przyszywały herb klubu na swoje koszulki! Trwało to do momentu, kiedy Jaime Ortiz, mąż piłkarki Lolity Ortiz, stworzył herb zespołu Peña Femenina Barcelonista, który był połączeniem, a dokładniej nałożeniem na siebie, dwóch herbów: FC Barcelony i drugiej

nożnej – rozumiała jednak, jeśli uwzględnić realia jego epoki. W wywiadzie dla „Mundo Deportivo” z jednej strony twierdził bowiem, że „interesuje nas wszystko, co nadal propaguje autentyczny sport i progresywny klub”, i zapewniał o „utworzeniu zespołu eksperymentalnego, który będzie odpowiadał naszym talentom”, z drugiej natomiast przekonywał, że „piłka nożna kobiet nie będzie się rozwijać razem z profesjonalną piłką nożną w przyszłości”, dodając, że mimo to może być „ciekawym sportem dla kobiet” (s. 34-35).

Mimo przełomowych wydarzeń na Camp Nou nie wszyscy w Barcelonie spoglądali na kobiety grające w piłkę nożną życzliwie. Krytyczne głosy pojawiały się nawet w magazynie „Barça”, na łamach którego twierdzono, że kobiety „mogą poświęcać swój wolny czas na grę w piłkę ręczną, koszykówkę czy hokej na łyżwach lub trawie” ale „piłka nożna nie jest przeznaczona dla ich płci” (s. 56). W lutym 1971 roku magazyn zamieścił natomiast wypowiedź ginekologa i położnika Joquima Borulla, który zapewniał, że jeśli kobieta będzie grać w piłkę nożną, „jej stan psychiczny może ulec zmianie” (*sic!*). Jego zdaniem „piłka nożna kobiet często graniczy z kpina i niekoniecznie przyczynia się do wzmocnienia naturalnego uroku kobiet”. Dodawał, że „kobieta-kobieta rozumie, że piłka nożna nie jest dla niej odpowiednim sportem”. Dlatego też apelował o „studium psychologiczne” kobiet grających w piłkę nożną, aby zbadać, czy nie jest to „odchylenie [w kierunku – F.K.] męskości”, sugerując jednocześnie, że „niektórym z nich brakuje narzeczonego” (s. 57). Według autora książki, słowa te bardzo rozłościły Cabecerán i jej koleżanki, ale nie zdecydowały się one na replikę, chcąc uniknąć ostrego konfliktu, który mogłby zwrócić opinię publiczną przeciwko nim (s. 57).

Również piłkarze męskiej Barcy wyrażali się krytycznie o swoich grających koleżankach. Autor przytacza słowa Marciała Piny: „Kobieca piłka nożna wydaje mi się kompletną porażką. Kobiety nie mają nic wspólnego z piłką nożną. To męski sport, a one są i powinny pozostać wrażliwe i kobiece. Piłka nożna nie sprzyja tym cechom” (s. 58).

O gorszej pozycji kobiet względem mężczyzn w tamtych czasach najlepiej świadczy informacja z oficjalnego biuletynu Barcy z 1971 roku. Zamieszczono w nim list autorstwa jednej z członkiń (*socia*) klubu oburzonej, że jej brat, również będący członkiem klubu (*socio*), otrzymał dwa zaproszenia do łoży honorowej na pierwszy mecz na Camp Nou. Do listu podpisanego przez prezesa Montalá dołączono jednak zastrzeżenie, że może on zaprosić na stadion dowolną osobę z wyjątkiem... kobiet! Autorka listu podkreślała, że płaci takie same składki jak jej brat i kończyła znamionnymi słowami „Mamy 1971 rok!”. W odpowiedzi klub argu-

drużyny Barça Athletic. W powstałym w ten sposób romboidzie umieszczono akronim PFB. Piłkarki mogły oficjalnie używać herbu klubu od 1985 roku (s. 72).

mentował, że jest to powszechny zwyczaj w hiszpańskich klubach, obowiązujący nie tylko w Blaugranie, z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w łożu (s. 65).

Przywołane przykłady dobrze oddają mizoginistyczny klimat epoki. W tym kontekście autor przywołuje również film z 1971 roku pt. „Las Ibéricas FC”, propagujący seksistowski i uprzedmiotawiający obraz kobiet grających w piłkę¹³. Tomás określa go mianem „nudnego” i „toksycznego”, a nawet nazywa „najgorszym filmem w historii kina hiszpańskiego” (s. 90). Seksizm był wówczas na porządku dziennym – dziennikarze zwykli byli na przykład przeprowadzać wywiady tylko z atrakcyjnymi piłkarkami (jak Pilar Gazulla, Glòria Comas i właśnie Inmaculada Cabecerán). W styczniu 1971 roku „Revista Barcelonista” zdecydowała się z kolei na „żart”, który polegał na umieszczeniu przy zdjęciach piłkarek Peña Femenina Barcelonista „dobrych” do nich zdjęć piłkarzy Barçy (s. 92).

W marcu 1971 Peña Femenina Barcelonista zagrała w Copa Pernod, turnieju kobiecych drużyn cieszącym się dużym zainteresowaniem medialnym w Barcelonie. Przy okazji meczu z 23 marca 1971 roku w magazynie „Barça” ukazał się tekst „To sprawa mężczyzn”. Jego autorzy wyrażali dezaprobatę wobec kobiet grających w piłkę, które ich zdaniem były nie piłkarkami, lecz „pełnymi wdzięku młodymi damami”, a także zdziwienie, że sponsor turnieju, marka aperitifów, w ogóle podjął się jego organizacji (*sic!*):

Zaskakuje nas fakt, że ten turniej zorganizowała marka napojów, która jest ewidentnie skierowana do mężczyzn. Wydawałoby się nam bardziej logiczne, gdyby organizatorem była gazeta kobieca „Diario Femenino” lub jakkolwiek marka kosmetyków, perfum czy detergentów (s. 114-117)

Cytowanie przez autora tak wielu wypowiedzi pokazujących, z jakimi przeszkodami i trudnościami musiały się mierzyć Cabecerán i jej koleżanki, uważam za słuszną decyzję. Ta historyczna perspektywa pozwala czytelnikowi wczuć się w klimat epoki, w której wszystkie niemal strony (dziennikarze, lekarze, piłkarze, piłkarskie władze) uderzały w kobiety grające w piłkę nożną za pomocą absurdalnych, seksistowskich i mizoginistycznych argumentów. Perspektywa ta uświadamia czytelnikom, przed jak wielkim wyzwaniem stanęła Cabecerán. Kierując się „odwagą bez granic” (s. 55), wraz z innymi piłkarkami walczyła o swoje cele. Jak stwierdza Tomás:

Trzeba było mieć ogromną siłę woli i nieugięty stoicyzm, by nie popaść w zniechęcenie i być odpornym na wszystko, zarówno na absurdalne trudności przestarzałych i reakcyjnych instytucji, jak i na siły, które je nękały i obrażały, i nikt, absolutnie nikt, nie brał pod uwagę możliwości, że te kobiety padły ofiarą powtarzających się naruszeń (s. 131).

¹³ Szczegółowa analiza krytyczna tego filmu w: Kubiaczyk 2024, s. 78-81.

W książce znajdują się również cenne głosy piłkarek, koleżanek Cabecerán, które grały z nią na boisku. Wszystkie zgadzają się w jednej kwestii: FC Barcelona powinna uhonorować instytucjonalnie swoją założycielkę. Lolita Ortiz nie jest pewna czy, dobrym posunięciem byłaby zmiana nazwy Trofeum Gampera na Trofeum Inmaculady Cabecerán, ale z pewnością można by jej imieniem nazwać jedną z nagród w ramach turnieju (na przykład dla najlepszej piłkarki danej edycji; s. 155-156). Inaczej patrzy na to Neus Vilardebó. Jej zdaniem zdecydowanie brakuje trofeum jej imienia (s. 174). Inmaculada Curto wprost przyznaje, że FC Barcelona powinna ją adekwatnie uhonorować jako osobę, jako piłkarkę i jako założycielkę klubu (s. 174).

Jestem zdania, że FC Barcelona powinna zmienić nazwę Trofeum Gampera, w którym od 2021 roku bierze udział także kobieca drużyna tego klubu, na Trofeum Inmaculady Cabecerán. Uważam to za znakomity pomysł. Byłby to dalszy krok w kierunku równouprawnienia, na rzecz którego klub działa przeciw od dawna. Nie widziałbym w tym „feministycznej zemsty” czy „piłkarskiego rewanżyzmu”, lecz oddanie założycielce Barcy hołdu należnego jej za to, czego dokonała. Nie ma lepszego sposobu na jej uhonorowanie. Utworzenie nagrody czy przestrzeni pamięci jej imienia zawsze będzie bowiem budziło niedosyt w porównaniu ze sposobem, w jaki został uhonorowany Hans Gamper.

Reasumując, recenzowana książka stanowi istotne źródło do poznania genezy kobiecej drużyny FC Barcelony i jej założycielki Inmaculady Cabecerán. Autor, jako historyk, trzyma się klucza chronologicznego. Ciekawie pokazuje powstanie i pierwsze mecze drużyny, a także jej ewolucję aż do pełnoprawnej sekcji klubu. Z uwagi na przyjętą w książce perspektywę koncentruje się on zwłaszcza na latach 1970-1971, kluczowych dla rozwoju inicjatywy Cabecerán.

Dużym atutem tej książki są nieznane archiwalne białe-czarne zdjęcia z tamtych czasów, ukazujące opisywane przez autora postaci i wydarzenia, zwłaszcza mecze na Camp Nou. Książka kończy się wykazem 28 meczów, które Inmaculada Cabecerán rozegrała jako piłkarka drużyny Selección Ciudad de Barcelona i Peña Femenista Barcelonista. To, że językiem tej publikacji jest kataloński, nie budzi zdziwienia (autor publikuje głównie w tym języku), wszakże dotyczy ona katalońskiej fundatorki klubu, który jest uważany za piłkarskiego ambasadora regionu. Mimo że książka powstała głównie dla Katalończyków, biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie kobiecą drużyną Barcy na całym świecie, być może dobrze byłoby rozważyć jej przekład na język hiszpański lub angielski.

Bibliografia

- Alexia Putellas: "El fútbol no tiene género", 2022 [online]. Marca, 1 de febrero [dostęp: 2025-12-19]. Dostępny w Internecie: <<https://www.marca.com/futbol/futbol-femenino/2022/02/01/61f9201f46163f6a0e8b456d.html>>.

- Fortea Miras B. 2020, El Barcelona Femenino recuerda los 50 años del primer partido del Camp Nou [online]. La Vanguardia, 24 de diciembre [dostęp: 2025-12-19]. Dostępny w Internecie: <<https://www.lavanguardia.com/deportes/20201224/6147931/barcelona-femenino-recuerda-50-anos-primer-partido-camp-nou.html>>.
- Introducción histórica del fútbol femenino 2020 [online]. FC Barcelona, 18 de febrero [dostęp: 2025-12-19]. Dostępny w Internecie: <<https://www.fcbarcelona.es/es/noticias/887434/introduccion-historica-del-futbol-femenino>>.
- Kubiaczyk F. 2024, Historia, płęć i władza. Rzecz o piłce nożnej w Hiszpanii 3, Poznań.
- Tomás M. 2007, Les Corts i el Barça. Vuitanta-cinc anys d'història compartida, Barcelona.
- Tomás M., Porta F. 2016, Barça idenit. 800 històries de la història, Barcelona.
- Tomás M., Porta F. 2017, Barça insòlit. 800 històries de la història, Barcelona.
- Tomás M., Porta F. 2021, Barça oblidat, Barcelona.
- Tomás M. 2022, Barça femeni: història des dels orígens fins al triplet, Barcelona.